

Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski projekt
wystawy w Pawilonie Polskim na 56. Międzynarodowej Wystawie
Sztuki w Wenecji 2015.

Artysta:

Tytuł: Tkanka [tytuł roboczy]

Kuratorzy: Anna Czarnota, Mariusz Libel

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 56. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2015 ROKU

To z czego wyrastamy i to, co nas kształtuje pamiętamy tylko fragmentarycznie jako pojedyncze sceny, twarze, urywki, momenty. Obrazy w nadmiarze piętrzą się w repozytoriach pamięci indywidualnej i zbiorowej, walcząc o uznanie i wpływ na bieg wydarzeń. Ich głoszony zewsząd nadmiar stał się kłopotliwy, informacje i bodźce absorbują nasze zmysły prowadząc do ich anestezji i zapadnięcia się w komfort. Szeregi obrazów wydają się gdzieś czekać, być na wyciągnięcie ręki, a jednocześnie oddalamy się od ich zmysłowej postaci, traktujemy jako podobne innym elementy baz danych, zapominając, że ich siła oddziaływania jest afektywna i dąży do zbudowania indywidualnych relacji z naszą percepcją. A jednak niektóre z nich chcą czegoś więcej, stoją na straży wydarzeń, przybywają z historii po to by po raz kolejny nas nawiedzić, chcą powiedzieć coś istotnego o aktualnych czasach.

Wystawa ma być próbą szczególnego spotkania z obrazem – traktowanym jako wieloaspektowy byt, fenomen, który chce jeszcze coś zdziałać, powiedzieć, zaistnieć w przestrzeni na chwilę ożywionej, performatywnej i wciągającej widza w sytuację sensoryczną i mnemoniczną.

Kultura wypełnia przestrzeń po naturze, od której oddalamy się z najszybszą w dziejach prędkością. Proponowany przez nas koncept wystawy jest organiczną formą macierzy symbolicznej, z której się wywodzimy. Wychodzimy z założenia, że kultura ma formę rozrastającej się struktury, co digitalizacja tak wyraźnie pokazuje. Zmianom podlega również forma ludzkiego ciała - hybrydy, implanty, egzoszkielety i podobne osiągnięcia techniki skutecznie ożywiają wyobraźnię i czasem lęki. Wyraża to zdecydowany akcent, który chcemy położyć na zmysłowość odbioru wystawy.

Poprzedni wiek był czasem budowania baz danych, i jak mawiają teoretycy ponowoczesności - nasz wiek będzie się zajmował ich przetwarzaniem. I pomimo, a może dzięki reaktywności sztuki wobec technologii i polityki nigdy jeszcze na świecie nie było ilościowo tylu artystów i tak łatwego dostępu do ich dzieł. Pozostaje potencjał, które może ale nie musi kiedyś wydać z siebie owoc.

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 56. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2015 ROKU

/WERSJA SKRÓCONA/

Celem wystawy jest stworzenie możliwie suwerennego środowiska ucieleśnionej sztuki. Odbiorca będzie przemieszczał się dookoła sali w falującej, roz/kurczącej, oddychającej, a nawet łagodnie unoszącej go przestrzeni. Część wystawiennicza pawilonu, ściany, sufit i podłoga, zostanie pokryta szczelnie i gęsto zadrukowanymi połaciami trwałego płótna, przedstawiającego kolażowo zestawione ze sobą reprezentacje polskiej sztuki. Pawilon będzie więc zarazem przestrzenią immersji, wciągającą widza w doświadczenie zmysłowe, a także grą z fantazmatami polskiej sztuki, wybranymi obrazami, które – jak przekonuje WJT Mitchell „czegoś od nas chcą”, są „żywotami domagającymi się odpowiedzi na swoje żądania”.

W pozostałych częściach pawilonu będzie znajdować się zaplecze techniczne oraz elementy pneumatyczne odpowiadające za miarowy namacalny ruch ścian, sufitu i być może podłogi. Płótno przedstawiać będzie dużą ilość przenikających się fragmentów malarstwa polskiego różnego autorstwa i z różnych okresów. Chcielibyśmy żeby wybór prac stał się procesem nieprzypadkowym i odbywał się we współpracy z muzeami i galeriami posiadającymi przekrojowe kolekcje i zbiory. Pozwoliłoby to odbyć podróż w przeszłość i zbudować nieoczywistą narrację Tkanki, a subiektywny akt wyboru i reprodukcji obrazów stałby się również aktem kreacji.

Oprócz tego planujemy również przygotowanie materiału dźwiękowego, analogicznej ścieżki tematycznej bazującej na dyskretnych odwołaniach do kanonu muzycznego, której subtelna obecność wzmocni brzmieniem efekt specyfiki tej przestrzeni.

Kluczowym elementem koncepcji wystawy jest sposób, w jaki widzowie będą ją oglądać. Przed wejściem do pawilonu zostaną wyposażeni w małe latarki (czołówki lub inne źródło światła o podobnym charakterze). Będą one potrzebne do samodzielnej eksploracji wnętrza pawilonu ponieważ wewnątrz oświetlenie będzie bardzo słabe lub znikome. Zwiedzanie wystawy będzie więc przypominało odkrywanie groty albo ciemnego domu – magazynu wspomnień, powidoków, przestrzeni, której rytm życia, swoisty znaczeniowy metabolizm jest przyspieszony. Będzie o tym świadczyć ruch ścian oraz pulsujące w centrum pawilonu organellum – organ o niejasnym statusie, przypominające Bataille'owskie „trzecie oko” albo niezwykle wrażliwy sensor, który jest maszyną zmysłów, zarządzającą fizjologią pamięci.

W przestrzeni przed pawilonem zamierzamy rozrzuć ok.25 dmuchanych /2mx1,20m/ poduch do siedzenia, które będą dawały szansę odwiedzającym na relaks i zatrzymanie się.